

Instytut Pamięci Narodowej - Białystok

<https://bialystok.ipn.gov.pl/pl1/publikacje/ksiazki-bialystok/41159,Kobiety-internowane-Goldap-1982.html>
19.05.2024, 16:07

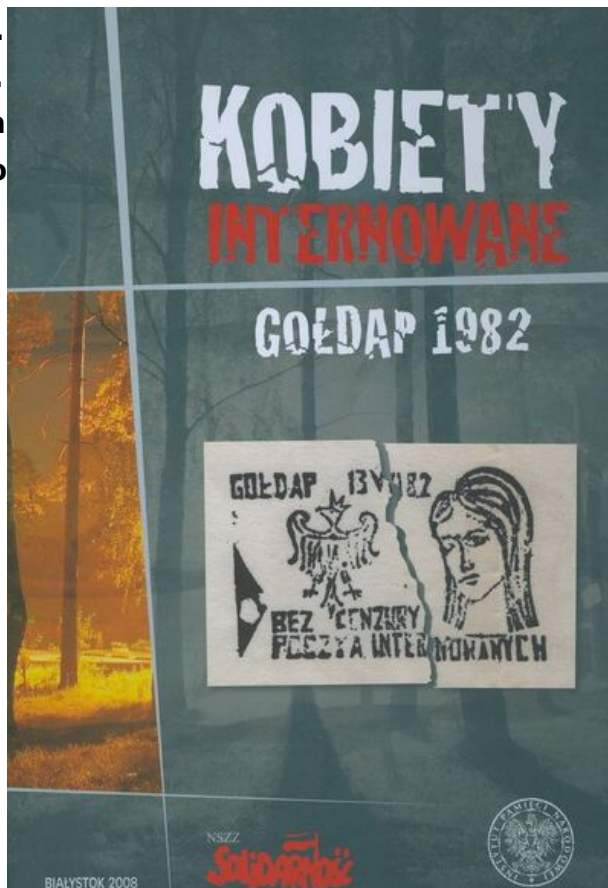
Kobiety internowane. Gołdap 1982

Kobiety internowane. Gołdap 1982, red. Ewa Rogalewska, Białystok 2008, 200 s. + 15 s. wkładka w jęz. angielskim + film dokumentalny „Opowieści gołdapskiego lasu”, reż. Tomasz Orlicz, TVP 2008

Nakład wyczerpany

Wydawnictwo albumowe białostockiego oddziału IPN, towarzyszące wystawie pod tym samym tytułem, otwartej 10 grudnia 2008 r., w ramach ogólnopolskich obchodów 27. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Ośrodek Odosobnienia dla kobiet w Gołdapi istniał w okresie 9 stycznia – 24 lipca 1982 r. Internowano w nim w tym okresie co najmniej 392 kobiety, najwięcej, bo aż 116 z terenu Dolnego Śląska. Pierwszy transport internowanych dotarł na miejsce już na trzy dni przed formalnym powołaniem Ośrodka, nazywanego powszechnie „złotą klatką”, ponieważ – ze względów propagandowych – ulokowano go w luksusowym jak na owe czasy Ośrodku Wczasowym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Książki, Radia i Telewizji w Gołdapi. Osadzone tam kobiety były z tego powodu obiektem stałej nagonki mediów – ukazywano je umęczonemu biedą, złamanemu przemocą społeczeństwu jako wyrzutki, symbol rozpasanej opozycji. Kamery telewizyjne rejestrowały warunki, w jakich były przetrzymywane, filmowano



Okładka

także bagaże zwalnianych z Ośrodka, aby pokazać jak się „wzbogaciły” na zagranicznej pomocy. „Tu żyją w luksusie i chodzą przynajmniej we własnym przekonaniu w aureoli bohaterów narodowych. Mówi o nich Wolna Europa, BBC i wiele innych zagranicznych radiostacji. Po opuszczeniu Ośrodka musiałyby utonąć w anonimowym tłumie, powrócić do uciążliwej pracy (...) i poddać się tym samym kłopotom codziennym, jakim my, nieprześladowani podlegamy w swym zwyczajnym życiu” - pisał reżimowy literat i dziennikarz białostockiej „Gazety Współczesnej” Dionizy Sidorski. Ta symboliczna „złota klatka” miała w ich wypadku również swój realny, jakże dojmujący wymiar: miesiącami nie mogli opuścić pilnowanego przez wojsko, Służbę Więzienną i funkcjonariuszy SB budynku Ośrodka, nawet dotknąć stopami miękkiej ziemi. Były tam pozbawione kontaktu z rodzinami, inwigilowane, namawiane do podjęcia tajnej współpracy. Mimo to w ośrodku istniało intensywne nieformalne życie - dzięki przemyconym radioodbiornikom słuchano zachodnich rozgłośni, produkowane własne ulotki, stemple, wydawano prasę, prowadzono kursy samokształceniowe. Uwięzione próbowały nawet stworzyć Wewnętrznośląski Uniwersytet Opozycyjny, zamiar ten jednak udaremniła SB. Mimo sprzeciwu kierownictwa Ośrodka, obchodzono też rocznice świąt patriotycznych, a nawet prowadzono protesty, w tym głodowe.

Władze komunistyczne nie pozwoliły byłym internowanym powrócić do normalnego życia. Studentki nie mogły kończyć studiów, pracującym utrudniano wykonywanie zawodu, część zmuszono do emigracji. Podczas internowania, jak też później, niektórym rozpadły się rodziny, odwracali się od nich znajomi i przyjaciele. Jednak większość przetrwała w swym oporze wobec systemu i władzy komunistycznej, na co ogromny wpływ miała „edukacja”, jaką przeszły w Gołdapi.

SPIS TREŚCI

Janusz Kurtyka, *Przesłanie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej*

Janusz Śniadek, *Przesłanie Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”*

Cezary Kukło, *Wstęp*

Marcin Zwolski, *Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych Kobiet w Gołdapi (6 I–24 VII 1982 r.)*

Paweł Kalisz, *Obsada personalna Ośrodka Odosobnienia w Gołdapi*

Krzysztof Jodczyk, Andrzej Muczyński, Marcin Zwolski, *Lista kobiet internowanych w Gołdapi*

Ewa Rogalewska, *Kilka uwag o wystawie „Kobiety internowane. Gołdap 1982 r.”*

Katalog wystawy

Wykaz skrótów

Indeks osób